

Sygn. akt. I C 281/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant : st. sekr. sąd. Aleksandra Drzymała

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) na rzecz powódki A. K. kwotę 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2015r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) na rzecz powódki A. K. kwotę 165,95 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych 95/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 132,76 zł (sto trzydzieści dwa złote 76/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka A. K. pozwem z dnia 24 lutego 2015 roku wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Powiatu (...) na jej rzecz kwoty 1.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powódka nabyła za granicą i zarejestrowała po raz pierwszy na terenie Polski w Starostwie Powiatowym w S. dwa samochody osobowe o nr rej. (...). Organ rejestrujący pobrał od powódki przy ich rejestracji opłaty w wysokości po 500 zł za wydanie karty pojazdu dla każdego z pojazdów.

Zdaniem powódki przepis określający na 500 zł wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu jest niezgodny z konstytucją a pobranie tej kwoty za wydanie karty pojazdu nie pozostaje w związku z kosztami świadczonej usługi. Powódka do chwili obecnej nie uzyskała zwrotu opłat za wydanie kart pojazdu.

Strona pozwana Powiat (...) pismem z dnia 14 kwietnia 2015 roku wniosła odpowiedź na pozew domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Nadto strona pozwana wniosła o zawiadomienie Skarbu Państwa – Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o toczącym się sporze i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze przypożwanego.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z dnia 28 lipca 2003 roku stracił moc obowiązującą dopiero z dniem 01 maja 2006 roku. Nie ulega więc wątpliwości, iż w dacie uiszczenia przez powódkę opłaty w wysokości 500 zł istniała podstawa prawna do jej pobrania.

Strona pozwana nadto podniosła, iż pobrana opłata nie stanowiła przejawu dyskryminacji i nie było jego działanie działaniem niezgodnym z art. 25, 28 oraz 30 TWE. Ewentualne roszczenia powódki z tego tytułu stanowią szkodę poniesioną wskutek bezprawia legislacyjnego, którego to nie dopuścił się pozwany, wobec czego powódce przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 417¹ k.c. w stosunku do Skarbu Państwa – Ministra Infrastruktury.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c., gdyż datą w której powód dowiedział się o szkodzie i obowiązany do jej naprawienia była data opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z dnia 28 lipca 2003 roku.

Minister Infrastruktury i Rozwoju, działający jako statio fisci Skarbu Państwa zawiadomiony o toczącym się procesie w dniu 4 maja 2015r. złożył oświadczenie, że nie przystępuje do udziału w procesie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. uiszczała na rzecz strony pozwanej opłaty administracyjne, w tym dwukrotnie kwotę 500,00 zł za wydanie kart pojazdu. Uiszczone opłaty dotyczyły sprowadzonych z zagranicy pojazdów marki:

- S. (...) o nr rej. (...), zarejestrowanego po raz pierwszy w kraju w dniu 28 października 2005 roku.
- V. (...) o nr rej. (...), zarejestrowanego po raz pierwszy w kraju w dniu 30 marca 2006 roku;

Dowód:

- dane pojazdu z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, k. 8, 9.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Okolicznością kwestionowaną przez stronę pozwaną było, iż powódka uiszczała opłaty administracyjne związane z zarejestrowaniem pojazdów sprowadzonych z zagranicy w wysokości po 500,00 zł za wydanie kart pojazdu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd nie uwzględnił argumentacji strony pozwanej o nieudowodnieniu poniesienia przez powódkę opłat za wydanie kart pojazdu dla każdego z pojazdów.

Podstawę pobrania od powódki opłat w wysokości po 500 zł stanowił wówczas § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Stąd opieranie się przez powódkę na danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, gdzie sprowadzone przez nią samochody figurują w ewidencji i gdzie zawarta jest informacja o ich zarejestrowaniu, dowodzi tego, że opłaty te musiały zostać pobrane, bowiem inaczej nie zostałyby wydane żadna z kart pojazdów, a nadto pojazdy te nie zostałyby zarejestrowane, a tym samym nie figurowałyby w ww. ewidencji pojazdów.

Wysokość powyższej opłaty została ustalona w oparciu o treść § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Powołany przepis został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie sygn. akt U 6/04 za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust.

5 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i utracił moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 r.

Jednakże oceniając zasadność roszczenia objętego pozwem należy wskazać, iż od wejścia Polski do Unii Europejskiej, tj. od 1 maja 2004 r., na podstawie z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo unijne stanowi część krajowego porządku prawnego, jest stosowane bezpośrednio i ma pierwszeństwo w przypadku kolizji z prawem krajowym. Natomiast zgodnie z art. 90 TWE, żadne Państwo Członkowskie nie może nakładać bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio lub pośrednio na podobne produkty krajowe, ponadto nie może nakładać na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych, które pośrednio chronią inne produkty. Zatem w świetle art. 90 TWE, pobieranie przez Powiat opłaty za wydanie pierwszej karty pojazdu w wysokości przekraczającej rzeczywiste koszty poniesione w związku z drukiem i dystrybucją karty pojazdu należy uznać za niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy stwierdzić, iż stanowiący podstawę pobrania od powoda opłaty w wysokości 500 zł § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, jako sprzeczny z treścią art. 90 TWE, od 1 maja 2004 r. tj. dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej utracił walor powszechnie obowiązującej normy prawnej. Zgodnie z § 1 ust. 2 powołanego Rozporządzenia Ministra Infrastruktury opłata za wydanie wtórnika karty pojazdu została ustalona w wysokości 75 zł, zatem należy uznać, iż odzwierciedla ona rzeczywiste koszty druku oraz dystrybucji karty pojazdu.

Na wspomnianą niezgodność przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia z art. 90 akapit pierwszy TWE wskazał Europejski Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 roku w sprawie C-134/07 (Dz. U. UE c 64 z dnia 08 marca 2008 r.). W wyroku tym ETS stwierdził, iż artykuł 90 akapit pierwszy WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, którą należy zapłacić w danym państwie członkowskim za wydanie pierwszej karty pojazdu, która to opłata jest w praktyce nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w państwie pobierającym opłatę używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Postanowienia takie mają skutek ex tunc, tj. wywołują skutek retroaktywny, co oznacza, że nakładanie opłaty za kartę pojazdu od początku było sprzeczne z prawem unijnym, a zatem kupujący nie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

Mając zatem na uwadze powyższe podstawą prawną powództwa, w jego uwzględnionej części, jest treść art. 405 i n. k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z art. 410 k.c. do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż przepis będący podstawą pobrania opłaty w kwocie 500 zł został uznany za niezgodny m. in. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny postanowił również, że wskazany przepis utraci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku. Zdaniem Sądu fakt odroczenia mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją oznacza, że Sąd powinien stosować wadliwą normę prawną przy podejmowaniu rozstrzygnięć, które zapadają po utracie mocy obowiązującej aktu normatywnego, dla oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą. W sytuacji określenia przez Trybunał Konstytucyjny momentu utraty przez akt normatywny mocy obowiązującej, niekonstytucyjny przepis pozostaje w systemie prawnym do chwili upływu terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny.

Zatem pomimo uznania niekonstytucyjności przepisu, trudno kwestionować co do zasady skuteczność jego oddziaływania. Jednakże powyższe nie zwalnia Sądu od oceny, czy pomimo perspektywnego skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego istniały podstawy do odmowy jego zastosowania przez Sąd.

Przepis uznany za niezgodny z Konstytucją był przepisem rangi podustawowej, a zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją i ustawami. Zatem wydając orzeczenie w oparciu o przepisy Konstytucji i ustaw, Sąd jest uprawniony samodzielnie zdecydować o pominięciu określonej normy prawnej przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, co też w niniejszej sprawie miało miejsce.

W ocenie Sądu, za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wysokość opłaty, z uwzględnieniem zakresu upoważnienia ustawowego, powinna odpowiadać rzeczywistemu znaczeniu karty dla rejestracji pojazdu oraz kosztom związanym z drukiem i dystrybucją kart. Z tych względów Sąd uznał, że opłata należna stronie strony pozwanej mieściła się w granicach, jakie ustawodawca przewidział za wydanie wtórnika karty przejazdu, tj. 75 zł. Zatem brak było podstaw do uiszczenia przez powódkę za każdą z wydanych kart po 425 zł, które to kwoty przewyższają wyżej ustalone koszty związane z drukiem i dystrybucją kart i w tym względzie stanowiły świadczenie nienależne w rozumieniu z art. 410 § 2 k.c. i świadczenie to powinno podlegać zwrotowi na podstawie 405 k.c.

Sąd nie mógł więc uwzględnić roszczenia o zwrot opłaty za rejestrację każdego pojazdu w wysokości po 500 zł (oznaczona w pozwie), bowiem za opłatę nienależną stronie pozwanej należy uznać sumę powyżej kwoty 75 zł, stąd strona pozwana nie była wzbogacona o kwotę 500 zł, a kwotę 425 zł, co w przełożeniu na sprawę znaczy, iż była wzbogacona nie o 1.000 zł, a o 850 zł za wydanie dwóch kart pojazdu.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, należy uznać, iż pobraną kwotę traktuje również jako bezpodstawne wzbogacenie, bowiem jak zaznaczono w odpowiedzi na pozew, strona pozwana wychodząc z istoty regulacji art. 405 i n. k.c. wniosła, że kwota ta została już zużyta, a środki uzyskane z tytułu opłaty za wydanie karty pojazdu przeznaczone zostały na realizację zadań nałożonych na pozwanego ustawami. W związku z tym z uwagi na art. 409 k.c. zdaniem pozwanego obowiązek zwrotu korzyści wygasł. Strona pozwana twierdzi, że mogła liczyć się z obowiązkiem zwrotu nie wcześniej niż do dnia 17 stycznia 2006 roku, tj. daty wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w tej dacie nie był już wzbogacony.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem strona pozwana twierdzi, że zużyła środki uzyskane w wyniku uiszczenia przez powoda opłaty za wydanie karty pojazdu, na niej ciążył obowiązek udowodnienia tego faktu w toku procesu.

Strona pozwana nie przedstawiła jednak żadnego dowodu mogącego wykazać, iż kwota 850 zł faktycznie została zużyta na jej bieżącą działalność związaną z realizacją zadań nałożonych na niego ustawami. Same zaś twierdzenia strony o tym, że środki finansowe zostały zużyte nie stanowią dowodu. W związku z powyższym w ocenie Sądu okoliczność zużycia korzyści uzyskanych w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia nie została udowodniona. Ponadto, co wykazano wyżej, skoro strona pozwana winna była liczyć się właściwie od dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej z obowiązkiem zwrotu opłaty niezgodnie ustalonej z tymże prawem, nie można przyjąć, że w sposób usprawiedliwiony mogła dysponować kwotą nienależnie pobraną od powoda.

Odnośnie podniesionego zarzutu przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie roszczenie powódki zostało skonstruowane w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a nie o przepisy o czynach niedozwolonych, zatem odnośnie terminu przedawnienia zastosowanie znajduje przepis art. 118 k.c., a nie przepis art. 442 1 k.c.

Art. 118 k.c. stanowi m. in., że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć. Przedawnienie rozpoczyna swój bieg od dnia spełnienia świadczenia. Pozew wniesiono w dniu 24 lutego 2015 roku, zaś

pojazdy zarejestrowano z dniem 30 marca 2006 roku i z dniem 28 października 2005 roku wobec czego ww. termin jeszcze nie upłynął, zatem zarzut powyższy jest chybiony.

Odnosząc się do żądania powódki dotyczącego zasądzenia odsetek, należy wskazać, iż roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego już w chwili jego spełnienia staje się wymagalne. Przepisy regulujące instytucję nienależnego świadczenia nie określają terminu, w jakim dłużnik powinien zwrócić takie świadczenie, nie można też określić tego terminu odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Skoro zatem obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, to na podstawie art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spłacenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie jest z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. roszczenie jest wtedy wymagalne, gdy wierzyciel, a zatem ten komu ono przysługuje, ma możliwość żądania spełnienia na jego rzecz świadczenia.

W sprawie powódka dochodziła odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 24 lutego 2015 roku, w związku z czym odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w ocenie Sądu mogły być zasądzone od ww. dnia.

W kwestii kosztów postępowania Sąd oparł się o regulację art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie tylko częściowego uwzględnienia żądań koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Zgodnie zatem z ww. przepisem strony procesu powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 15 %, a strona pozwana w 85 %.

Koszty procesu wyniosły łącznie 407 zł, w tym po stronie powódki 227 zł, a po stronie pozwanej 180 zł.

Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 61,05 zł (15 % x 407 zł), a stronę pozwaną w kwocie 345,95 zł (85 % x 407 zł). Skoro powódka faktycznie poniosła koszty w wysokości 227 zł, należy się jej zwrot kwoty 165,95 zł (227 zł – 61,05 zł), którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Kwotą tą objęta jest kwota kosztów zastępstwa procesowego – 132,76 zł, którą obliczono uwzględniając, jaki stosunek procentowy w poniesionych kosztach mają poszczególne kwoty w omawianym zakresie. W przypadku kosztów zastępstwa procesowego to 80 %.

Mając powyższe rozważania na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji wyroku.